



GMINA SOMIANKA: Widziałem dobro w małych nawet sprawach

- rozmowa z księdzem Tadeuszem Staniszkim, honorowym obywatelem Gminy Somianka, emerytowanym proboszczem parafii Wola Mystkowska pw. św. Izydora.

Czy wie ksiądz, że jest kolejnym, po Józefie Piłsudskim, honorowym obywatelem Gminy Somianka? Marszałek otrzymał ten tytuł w 1928 r.

- O! Nie wiedziałem! Piłsudskiego szanować uczyłem się od szkoły podstawowej, był wtedy idolem narodowym.

A gdzie ksiądz chodził do szkoły podstawowej?

- Do szkoły podstawowej chodziłem w podpłockiej miejscowości Zagroba.

I tam się ksiądz urodził?

- Nie, urodziłem się w Zielonej (25 sierpnia 1923 r.) koło Ciechanowa. Poza tym trzy klasy skończyłem w Krasnem, w powiecie przasnyskim, tam, gdzie była księżna Czartoryska z domu Krasińska.

Dlaczego ksiądz tak często się przeprowadzał? Rodzice chyba nie byli rolnikami?

- Mój tata był organistą. Początkowe nauki pobierał u ojca prymasa Wyszyńskiego - Stanisława. A ksiądz prymas i mój tata byli szkolnymi kolegami, bardzo dobrze ze sobą żyli. W Andrzejewie mieszkali po sąsiedzku, przez ogród. Jak kiedyś w Wyszkanie spotkałem się z księdzem prymasem, bo on tu przyjeżdżał (przedstawiłem mu się), to potem w Fideście dwukrotnie po pół godziny ze mną spacerował i prosił, bym mu opowiadał o moim tacie, co się z nim działo. W duchu nieco się tym chwale, że z tak wielką osobowością Kościoła i ojczyzny mój tata był zaprzyjaźniony.

Jak to się stało, że wybrał ksiądz taką drogę życiową?

- Powołanie to nie jest coś bardzo wyrazistego, krzykliwego. Z perspektywy czasu powiem, że jest to szczególna łaska, niezależna nawet od nas. „Nie wyście mnie wybrali, ale ja was wybrał do Pana” – to są słowa Pana Jezusa do apostołów. I ja odczułem, że to powołanie główne jest niezależne od mojego krzyku i zgody.

Kiedy ksiądz wstąpił do seminarium?

- Po wojnie. Tuż przed wojną poszedłem do gimnazjum i liceum im. św. Stanisława Kostki przy Seminarium Duchownym w Płocku. Tam skończyłem 2 klasy gimnazjalne. Po wojnie poszedłem do „Małachowianki” w Płocku, to było moje marzenie – studiować i studiować. Zrobiłem tzw. małą maturę, a potem poszedłem do liceum przy seminarium duchownym i tam zrobiłem maturę. Moim biskupem bezpośrednim był ks. Tadeusz Zakrzewski, on mnie wyświęcił.

Kiedy to było?

- 22 grudnia 1951 r.

Dlaczego taki termin, wyświęcenia są najczęściej w czerwcu?

- Władze zdecydowały, że się już nadawałem. Był to nieco przyspieszony tryb, ale niewiele. Było nas kilku. Przez 5 lat byłem wikariuszem w Goworowie, a potem przyszedłem do Woli Mystkowskiej; 15 kwietnia, na Niedzielę Palmową. Licznie zgromadzeni wierni serdecznie mnie powitali i procesyjnie weszliśmy do kościoła. Ks. bp Piotr Dudziec przy nominacji wspominał, że idę do Woli na 3 lata.

Jak wyglądała wówczas ta parafia?

- Wszystko to była ruinka, i kościół, i otoczenia. Kościół zaczęto budować w 1936 r., do wojny zostały wykonane mury i dach (ziemię i pieniądze na jego budowę przekazali państwo Michałowcy, dziedzice z Woli). A plebania, to w zasadzie były tylko mury i te pomieszczenia, w którym teraz mieszkam. Wybuchła wojna, Niemcy mieli to rozwalić, ale ostatecznie tego nie zrobili. Przede mną po wojnie było już 4 księży, bo tu były trudne warunki. Najwięcej roboty zrobił ks. Eugeniusz Bielaj (potem przeszedł do Somianki), sprytny i energiczny. Za jego czasów wykonano sklepienie kościoła i roboty można było kontynuować. Do kościoła, zamiast po schodach, wchodziło się po kamieniach. Nie było ogrodzenia. Przed kościołem gliniana droga, wiosną trudno nią było przejechać. Cmentarz grzebalny mocno zaniedbany, zarosnięty akacjami i bzem. W parafii mieszkało ok. 2 tysięcy wiernych (wtedy były liczne rodziny), dziś jest ich ok. 1800.

A jak wyglądała ówczesna Wola Mystkowska?

- Wieś była stara, zaniedbana, porozbiorowa. Domy były drewniane, stare, kryte słomą - w czasie wojny Wola nie była spalona. Pomieszczenia oświetlały lampy naftowe i woskowe świece. Droga przez wieś była piaszczysta, błotnista. Ziemia tu jest słaba, ludzie by się z niej nie utrzymali. Szkoła mieściła się w drewnianym baraku.

I wziął się ksiądz do pracy od podstaw...

- To był młodzieńczy zapał. Musi wyjść. Wszystko mnie cieszyło, małym się cieszyłem. Widziałem dobro w małych nawet sprawach, miałem romantyczne spojrzenie na świat. Może to było przyczyną, że się nie zrażałem trudnościami. Bo ludzie byli biedni, nie mogli mi tak pomagać, jakby trzeba było. Przychodzili chętnie do pracy w kościele i przy otoczeniu. Dużo zostało wykonane sposobem gospodarczym, ludzie przychodzili z łopatami, piłami, siekierami. Byli majstrami, cieślami, nieraz projektantami. A tu ludzie byli zdolni. Cała tutejsza okolica budowała Warszawę, jeździła do Warszawy na zarobek. Rozmawiałem kiedyś z jednym z inżynierów z Warszawy, który mi mówił, że najzdolniejsi byli ci z okolic Wyszki, szybko się uczyli. I te swoje zdolności włożyli w wykończenie tego kościoła i otoczenia. Ileż to się piasku nawoziło! Pół Bugu ludzie przywieźli do Woli Mystkowskiej.

W którym roku ksiądz ukończył tę budowę?

LINKI

PODRÓŻE WYSZKOWIAN

Reklama

MRÓWKA WYSZKÓW
ul. Pułtuską 84

ZAPRASZA NA FESTYN 2
od 8.30 do 16 lipca

Podczas imprezy:

- dmuchany zamek
- foto budka
- przejażdżki kucykami
- malowanie buziek
- animatorki
- bańki mydlane, gry, zabawy
- stoisko eksperymentatora
- trampolina Spiderman
- grill, kielbaski, słodycze, upominki

SPECJALNIE DLA MAM
ZABIEGI NA DŁONIE FIRMY AVON

NAGRODY CO GODZINĘ ZA NAJWYŻSZE PARAGONY
M.IN. ROWER, MYJKA CIŚNIENIOWA, ZESTAWY OBIADOWE I WIELE INNYCH

tbs
Sp. z o.o.
YSZKOWSKIE

NOWE MIESZKANIA na wynajem

SPRAWDŹ SZCZEGÓŁY

facebook

NOWY Wyszowskiak

Ogłoszenia przez SMS

Bez wychodzenia z domu

Najczęściej czytane

[Skazany za nieumyślne spowodowanie śmierci Roberta Czajkowskiego](#)

[Usłyszy marzenie Kasi!](#)

[Kajakami zdrowo i sportowo \(foto\)](#)

[Wjechał na teren kawiarni \(foto\)](#)

[AKTUALNOŚCI: Uwierzyć, że wszystko da się przetrwać \(foto\)](#)

[AKTUALNOŚCI: Królowała disco polo \(foto\)](#)

[Wyszowski Dzień Nauki: nie tylko informatyka \(foto\)](#)

[Twarzą w twarz \(foto\)](#)

- Kilkanaście lat temu. Od 1999 r. jestem na emeryturze. Do końca byłem proboszczem. Chociaż były propozycje przeniesienia się do innych parafii, mogłem stąd odejść, ale nie chciałem.

Proszę opowiedzieć o różnicach, jakie zaszły w ciągu pół wieku pobytu księdza w Woli.

- O, różnica jest szalona! Wieś jest nie do poznania. Zmieniła się mentalność ludzi, wygląd zewnętrzny. Zaraz po wojnie było dużo analfabetów. Teraz ludzie są znacznie bogatsi, mają większe wymagania. Nie ma tej skrajnej biedy, jaka była na początku. Żeby zarobić na podstawowe wiktuały, ludzie chwytały się różnych prac. Wyrabiali swetry, całe rodziny – dziadek, babcia, wnuczek, jak przyszedł ze szkoły – dziergały na drutach; swoje wyroby sprzedawali na Śląsk. Potem były inne prace. Za socjalizmu, jak weszły renty dla rolników, to był wielki zastrzyk pieniędzy dla wiejskiej biedy. Poza tym blisko jest Warszawa, dużo ludzi dojeżdżało i dojeżdża tam do pracy. Rzuca się w oczy różnica we wzroście fizycznym, teraz ludzie są znacznie wyżsi, dorodniejsi; jakby nowy gatunek ludzi był. Kiedyś dzieci musiały dużo pracować, dzisiaj rodzice je oszczędzają. Jest inne odżywianie, wszystko robi się dla dzieci. Ale też dzieci są bardzo wydelikaczone, nie zahartowane. Wydaje mi się, że to nie jest dobry objaw. Młodym wydaje się, że wszystko im się należy.

Szkółę w Woli Mystkowskiej zbudowano w latach 60. w ramach akcji „Tysiąc szkół na tysiąclecie”. Pamięta ksiądz?

- W tym miejscu był wielki zbiornik wodny. W okolicach - jeszcze kilka mniejszych, bo kopano z nich glinę na cegłę. Ten musiał być bardzo stary, zarośnięty w trzech czwartych tatarakiem. Szlamu było dużo, dzieci lubiły się w nim bawić. A kijanek mnóstwo. Zbiornik został zasypany i w tym miejscu wybudowano szkołę, która cały czas się rozwijała.

Słyszałem, że ksiądz jest z długowiecznej rodziny.

- Tak, mama żyła 91 lat. Jej rodzina jest długowieczna, moi wujkowie żyli powyżej 90 lat. Dwóch moich młodszych braci, Stach i Wojciech, odeszło już z tego świata. Jeden z powodu choroby nerek (prawdopodobnie na skutek przeziębienia), drugi zimą w wypadku kolejowym (pochowany jest w Woli Mystkowskiej).

W pokoju księdza stoi pianino. Jest ksiądz miłośnikiem muzyki?

- Miałem zacięcie muzyczne, w młodości muzyka mnie pociągała. Do instrumentów muzycznych nie trzeba mnie było ciągnąć. Słuch miałem idealny. Grałem na pianinie, harmonii, instrumentach klawiszowych. Dużo grałem w szkole w Płocku, z koleżankami i kolegami organizowaliśmy spotkania śpiewno-muzyczne. W seminarium stałem się nadwornym muzykiem, obsługiwałem wszystkie akademie. Muzyka była mi przyjaciółką. Raz nawet grałem w płockim teatrze. W Goworowie na wikariacie miałem dobre pianino. A tu w parafii było mnóstwo pracy. Cały tydzień szkoła (religia przez dwa pierwsze lata była w szkole, a potem w sali parafialnej i punktach katechetycznych), praca przy budowie kościoła. Byłem zmęczony i nie było czasu na romantyzm. Teraz czasem siadam do pianina i gram.

Jaką muzykę ksiądz lubi?

Mnie cały czas zachwyca muzyka Chopina, poza tym muzyka klasyczna. Mam bardzo dużo nut.

Wróćmy do honorowego obywatelstwa, które 25 marca nadała księdzu Rada Gminy Somianka. Kiedy ksiądz otrzymał tę propozycję?

- W ostatniej chwili. Dwa tygodnie wcześniej do księdza proboszcza przyjechała pani wójt i jeszcze ktoś. Dla mnie to był szok, niespodzianka. W pierwszym odruchu chciałem podziękować – w wielkiej ciszy swoje życie spędziłem, niech tak idzie do końca.

Jednak jest to duże wyróżnienie. Jak czuje się ksiądz jako honorowy obywatel, czy ma jakieś przywileje z tego tytułu?

- O przywilejach nic nie wiem. Przyjąłem to jako informację dla okolic i środowiska, że trzeba dowartościować tych, którzy mu służą, to jest pewna duma dla Woli i dla gminy.

Spotkał się ksiądz w tutejszym środowisku z wyrazami uznania?

- Owszem, tak. Mieszkańcy w ogóle byli dla mnie życzliwi. Ja dla nich, oni dla mnie. Docenialiśmy się, szanowaliśmy, choć oczywiście nigdy nie jest idealnie.

Przebywa ksiądz na emeryturze już 14 lat, a cały czas jest czymś zajęty.

- Tak, ja zawsze jestem w ruchu, jakbym się nie wycofywał z pracy. Nie nudzę się. Jedynie tylko zdrowie zaczyna mi szwankować.

rozmawiała Elżbieta Szczuka

[Wróć do listy artykułów z tego wydania](#)

[Seria alarmów bombowych](#)
[GMINA ZABRODZIE: Absolutorium](#)
[jednogłośnie](#)

Archiwum

[Wydanie 23/2016 07.06.2016](#)
[Wydanie 22/2016 31.05.2016](#)
[Wydanie 21/2016 24.05.2016](#)
[Wydanie 20/2016 17.05.2016](#)
[Wydanie 19/2016 10.05.2016](#)
[Wydanie 18/2016 04.05.2016](#)
[Wydanie 17/2016 26.04.2016](#)
[Wydanie 16/2016 19.04.2016](#)
[Wydanie 15/2016 12.04.2016](#)
[Wydanie 14/2016 05.04.2016](#)

[zobacz wszystkie numery »](#)

Reklamy google

Komentarze

Publikowane komentarze są prywatnymi opiniami internautów. Redakcja Nowego Wyszkiwiaka nie ponosi odpowiedzialności za treść opinii. Redakcja zastrzega sobie możliwość przeredagowywania fragmentów komentarzy w sposób nie zmieniający ich przekazu, a w szczególnych przypadkach usuwania fragmentów lub całych komentarzy. Nie będziemy publikować opinii, które są wulgarne, obraźliwe, naruszające zasady współżycia społecznego, zawierają adresy www i e-mail oraz dane osobowe i teleadresowe, obrażają osoby publiczne, obrażają inne osoby uczestniczące w dyskusji, mogą łamać prawa autorskie, nie są zgodne z tematem komentowanego artykułu.

2013-04-22 16:52~??

chodzą mi o tego przedsiębiorcę i jego smarowanie

2013-04-22 16:50~??

musi dobrze smarować,bo wójt szuka wrażeń poczuł maj tak jak przewodniczący rady gminy,wyjadą z urzędu na taczkach

2013-04-19 22:00~ES

APW (Archiwum Państwowe m. st. Warszawy), UWW (Urząd Wojewódzki Warszawski), sygn.26, k.600,684. – dot. obchodów 10 rocznicy odzyskania niepodległości, listopad 1928 r. Honorowe obywatelstwo dla Marszałka Piłsudskiego nadały następujące rady gmin miejskich i wiejskich w pow. pułuskim: miasto Pułtusk i gminy: Gzowo, Kleszewo, Obyrte, Kozłowo, Winnica i Somianka.

2013-04-19 18:43~klara

Pani Elu, jakie źródła podają, że Józef Piłsudski ma nadane Honorowe Obywatelstwo Gminy Somianka? Pozdrawiam

2013-04-19 17:31~DO -HE

Wygrywa też w innych gminach np.wyszkowie,nieporęcie a słyszałem że wygrał w Warszawie jakąś dzielnicę

2013-04-19 17:01~czy

w tej gminie Somianka nie potrafią pisać na temat?

2013-04-19 14:49~he

oj tak ,ciekawe jaki przetarg znowu wygrał przedsiębiorca ,czesto jezdzi koło gminy

2013-04-18 15:39~??

i to jest pocziwy ksiądz i człowiek nie tak jak władza w Somiance

2013-04-18 13:40~czytelnik

Niech Mu dalej Bóg błogosławi.

Dodaj nowy komentarz

Czytaj w aktualnym numerze

Wiadomości z miasta

Twarzą w twarz (foto)

Twarzą w twarz, na scenie, a nie w wirtualnym świecie smartfonów spotkały się współczesne dzieci i nastolatki w kolejnym Tanecznym Deptaku. Twórcy...

[czytaj więcej »](#)

[AKTUALNOŚCI: Kino w plenerze \(foto\) »;](#)
[AKTUALNOŚCI: Królowało disco polo \(foto\) »;](#)
[AKTUALNOŚCI: Kino plenerowe w niedzielę »;](#)
[AKTUALNOŚCI: Uczą i pomagają \(foto\) »;](#)
[AKTUALNOŚCI: Uwierzcie, że wszystko da się przetrwać \(foto\) »;](#)
[AKTUALNOŚCI: Nie ustąpiła pierwszeństwa \(foto\) »;](#)
[Skazany za nieumyślne spowodowanie śmierci Roberta Czajkowskiego »;](#)
[Spotkanie w sprawie kolektorów »;](#)
[Będzie plaża. Liczymy na pogodę »;](#)
[Budowa hali pod znakiem zapytania »;](#)
[Usłysz marzenie Kasii »;](#)
[Co robić, jeśli potrzebujesz pomocy prawnej? »;](#)
[Na policjanta, pomoc społeczną i księdza »;](#)
[Kajakami zdrowo i sportowo \(foto\) »;](#)
[Wyszkowski Dzień Nauki: nie tylko informatyka \(foto\) »;](#)
[Seria alarmów bombowych »;](#)
[Wjechał na teren kawiarni \(foto\) »;](#)

Sport

PIŁKA NOŻNA KOBIET: Zwycięstwo Loczków na pożegnanie III ligi

Ostatni pojedynek w III lidze kobiet rozegrały w sobotę zawodniczki Loczków Wyszków. - Oby ostatni na czas dłuższy niż rok - mówią...

[czytaj więcej »](#)

[PIŁKA NOŻNA: Katastrofa była blisko »;](#)
[SIATKÓWKA: UKS Polonez trzęcia siłą na Mazowszu »;](#)

Czytelnicy napisali

Rodzice z Przedszkola nr 7 zagrali dla dzieci!

01.06.2016r. w prezencje z okazji Dnia Dziecka, rodzice z grupy „Żabki” pod czujnym okiem Pani Magdaleny Łyszkowskiej i Moniki Ponichtera przygotowali przedstawienie...

[czytaj więcej »](#)

Wiadomości z powiatu

GMINA ZABRODZIE: Absolutorium jednogłośnie

Wszyscy radni zagłosowali za udzieleniem wójtowi absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2015 r. Budżet zamknął się ponadmilionową nadwyżką, na inwestycje...

[czytaj więcej »](#)

[GMINA SOMIANKA: Księgozbiór filii bibliotecznej przejmie szkoła »;](#)
[GMINA RZAŚNIK: Prawdziwe Święto BMW »;](#)
[GMINA DŁUGOSIODŁO: To był rok inwestycyjny »;](#)
[GMINA BRAŃSZCZYK: Ku czci św. Jana Pawła II Przyjaciela Młodych \(foto\) »;](#)

Kultura

Magicznie i zagadkowo

Wyszkowska biblioteka włączyła się w ogólnopolską akcję Noc Bibliotek „Wolno czytać”, która upłynęła pod znakiem Henryka Sienkiewicza i...

[czytaj więcej »](#)

[Zdobyły Muszelki Wigier »;](#)

